

# CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesétką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii. Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit) Administracja we Lwowie „ulica Ormiańska liczbą 15 i piętro.“. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Ormiańska l. 15. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega Pan E. Koszałek. Hernalis, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnora i Wolff'a.

**Treść:** Rzut oka na dzieje i postęp farmacyi w r 1885 (ciąg dalszy). — Nowe płody lecznicze ze świata roślinnego. — Projekt lek ojspisu międzynarodowego opracowany przez A. de Waldheima (ciąg dalszy). — Zapiski farmakologiczne terapeutyczne: Los morfiny w organizmie. Antypiryna w obec Spirit. aetheris nitrosi. L'Apon. Przeciw otruciom po wstrzykiwaniach kokainy. Rozczyn kokainy w oliwie. — Kronika chem. farmaceutyczna: Sacharyna. Hydronaftol, nowy środek antyseptyczny. T. Salzer: o ilościowem oznaczeniu fenolu w płynnym kwasie karbolowym. P. Chautard: O wykryciu acetonu w cieczach patologicznych. Wykrycie tymolu w mentolu, względnie w sztyftach meitolowych. Reakcye na identyczność i czystosć kokainy. Reakcyja na jodek potasowy zafasozowany bromkiem potasowym. — Wiadomości bieżące. Ogłoszenia w osobnym dodatku.

## Rzut oka na dzieje i postęp farmacyi w roku 1885.

(ciąg dalszy)

Z pośród licznych, przeważnie z wy stawami chemikalijów przetworów farmaceutycznych i surowych płodów leczniczych polączonych zjazdów, w których żywym udziałem odznaczyli się aptekarze postępowych krajów Europy, niezaprzeczenie najważniejszym był VI. międzynarodowy kongres farmaceutyczny w Brukseli. W kraju, gdzie zarówno jak od kandydatów filozofii, prawa lub medycyny prawo wymaga od farmaceuty tych samych studiów przedwstępnych, kongres farmaceutyczny odbył się pod protektoratem samego króla i otwarty został przez ministra-prezydenta księcia Caraman-Chimaya, w obecności licznych dygnitarzy państwa i przedstawicieli farmacyi prawie wszystkich krajów Europy. Tó też wszystkie uchwały kongresu brukselskiego mają wielką doniosłość moralną. Między innymi uchwalono: 1) Od kandydatów farmacyi wymagać należy egzaminu dojrzałości; 2) istniejące obecnie w różnych krajach stopnie uniwersyteckie dla farmaceutów zastąpić należy tytułem doktora farmacyi; 3) wprowadzić we wszystkich krajach ważny dyplom pomocnika aptekarskiego; 4) liczbę apték ograniczyć ściśle do liczby mieszkańców i rozmieszczenia ludności; 5) znieść bezwarunkowo sprzedaż specyfików i środków uniwersalnych; 6) postarać się o postanowienie rządowe, że aptekarz ma prawo powtarzania każdej recepty, z wyjątkiem wyraźnego w tej

mierze i uwidoczniono na recepcie zastrzeżenia lekarza (wniosek p. A. de Waldheima). Również znacznie naprzód postąpiła sprawa międzynarodowego lekospisu. Niemniej ważne były rozprawy z higieny zdrowia publicznego a mianowicie uchwały dotyczące wody do picia i zafalszowań pokarmów i napojów, które ochłodziły nieco rozognione i gniewem ziejące umysły przeciw wykonywaniu rozbiórów środków pożywienia przez praktycznych w tej mierze chociaż nielicznych aptekarzy.

W ogóle, farmacja austriacka godnie była zastąpioną na Zjeździe brukselskim. Wiadomo, że pp. A. v. Waldheim i J. Fidler obecni tam byli jako delegaci rządu austriackiego; pp. H. Beyer, J. Pserhofer i Dr. Schlosser jako reprezentanci ogólno-austriacko-tow. aptekarskiego; pp. Dr. Ryszard Goddefroy i Dr. H. Heger zastępowali wiedeńskie tow. farmaceutów a pp. Dr. Hellmann i Gustaw Hell austriackie tow. farmaceutyczne; oprócz tego pp. Dittrich z Pragi i aptekarz Töröck z Pesztu. Rosyję zastępowali czcigodny profesor uniwersytetu Dorpackiego Dr. Draggendorff i p. Forsmann; warszawskie towarzystwo farmaceutyczne aptekarz p. Karol Lilpop; z Paryża przybyli pp. Petit i Mehu; z Anglii pp. Redwood i Greenish; z Włoch profesor uniwersytetu senator Cannizzaro; z Niemiec Dr. Brunnengräber; z Hiszpanii prezes kolegium farm. w Madrycie Dr. Vincente Martin de Argenta; z Danii p. Lotze i t. d.

O krajowej wystawie Peszteńskiej i o współdziale w niej aptekarzy węgierskich donieśliśmy w swoim czasie w łamach Czasopisma. Tak samo podaliśmy w roku ubiegłym o ważniejszych czynnościach austriackich towarzystw farmaceutycznych.

Z nowszych prac naukowych, które w roku 1885 podały czasopisma, zestawiamy tu tylko ważniejsze:

Wpływ światła na wodę chlorową i bromową jakoteż na tynkturę jodową studyjował profesor Dr. J. M. Eder, a z pracy z tej wynika, że na świetle woda chlorowa 6—12 razy rychlej się rozkłada od wody bromowej, i że tynktura jodowa niemal 1000 razy trwalszą jest pod wpływem światła od wody chlorowej. Wody bromowa i chlorowa rozkładają się powolnie także i w ciemności, lecz i tu woda chlorowa pierwiej zmienia się od bromowej. <sup>1)</sup>

O działaniu bromu na związki aromatyczne pod wpływem światła podał Dr. Juljan Schramm cały szereg bardzo zajmujących prac, z których przez uprzejmość autora skorzystaliśmy tylko z pierwszych jego doświadczeń. <sup>2)</sup>

Celem wykrycia jednocześnie znajdujących się chloru, bromu i jodu podał Hart <sup>3)</sup> następującą metodę: Przez goto-

<sup>1)</sup> Czasop. tow. apt. 1885 str. 341 z Monatsch. f. Ch. 1885.

<sup>2)</sup> Czasop. tow. apt. 1885 str. 169 i 365 z Kosmosu i Spraw. Akad. umiejętności 1885.

<sup>3)</sup> Chem. News 50. 268.

wanie badanej cieczy z siarkanem żelazawym wydziela się naprzód jod, który poznać można po zaniebieszczeniu kleiku skrobiowego umieszczonego w rurce kształtu litery U połączonej z kolbką. Podczas dłuższego ogrzewania cieczy z nową ilością  $\text{SO}_4\text{Fe}$  ulatnia się cały zasób jodu, poczem wrzuca się kryształek nadmanganianu potasowego, a połączywszy kolbkę z czystą rurką w kształcie litery U, wlewa się do niej nieco chloroformu, który w obecności bromu zabarwia się mniej lub więcej brunatno. Po dłuższem ogrzewaniu badanej cieczy z nadmanganianem i  $\text{SO}_4\text{Fe}$  ulatnia się cała ilość bromu. Wreszcie odbarwia się ciecz kilku kroplami alkoholu, a w przesączu wykazać można chlor azotanem srebrowym.

Berglund <sup>4)</sup> podał nową metodę ilościowego oznaczenia chloru w obecności bromu. Również podały Czasopisma nową metodę miarowego oznaczenia chloru przez Bohliga, <sup>5)</sup> jakoteż metodę Teeda <sup>6)</sup> celem oznaczenia jodu wobec bromków i chlorków.

Dr. Frericks zaleca jako czuły odczynnik na jod rozczyn chlorku srebrowego w amoniaku, który w roztworach zawierających nawet minimalne ślady jodków wywołuje żółty osad. <sup>7)</sup>

O potrzebie tlenu dla organizmu ogłosił prof. Dr. P. Ehrlich szczegółowe studyjum wydane w Berlinie 1885. <sup>8)</sup> Thörner powątpiewa o prawdziwości zdania, jakoby orzeźwiający smak wody zawisł wyłącznie od ilości dwutlenku węgłowego, gdyż właśnie zanieczyszczone wody studzienne zawierają najwięcej bezwodnika węgłowego. Thörner mniema, że orzeźwiający smak wód źródłanych zawisł przeważnie od większego zasobu tlenu. <sup>9)</sup> W. Hesse opisał swoje doświadczenia o wartości materyjłów używanych do sączenia wody celem uwolnienia jój od zarodków uorganizowanych. Najlepszym w tym celu środkiem są filtry z prasowanego asbestu. <sup>10)</sup>

O wodzie utlenionej (Hydrogenium hyperoxydatum <sup>11)</sup>) a mianowicie o sposobie jój otrzymowania, badania i zastosowania w przemyśle, lecznictwie i gospodarstwie domowem podał większą pracę Lindner <sup>12)</sup>. Według Hanriota <sup>13)</sup> czysty dwutlenek wodoru oddziaływa kwasno, w stanie lotnym posiada zapach właściwy, przypominający nieco zapach kwasu azotowego. O działaniu wody utlenionej na nitryle w reakcy alkalicznej mówił na posiedzeniu tow. polskich przyrodników im. Kopernika profesor Dr. Bronisław Radziszewski <sup>14)</sup>; autor przekonał się, iż w tym razie tworzą się ilościowo amidy, przyczem wydziela się

<sup>4)</sup> Zeitschr. f. anal. Ch. 184.

<sup>5)</sup> Zeitsch. f. anal. Ch. 408.

<sup>6)</sup> Chem. News 104.

<sup>7)</sup> Czasop. tow. apték. 1885 str. 197.

<sup>8)</sup> Czasop. tow. apték. 1885 str. 200.

<sup>9)</sup> Chem. Ztg. 1885, 856.

<sup>10)</sup> Chem. Centr. Bl. 16. 169.

<sup>11)</sup> Czasop. tow. apt. 1885 str. 53, 151 i 322.

<sup>12)</sup> Chem. Ztg. Coethen 1885, Nro. 53 i 55.

<sup>13)</sup> Czasop. tow. apt. 1885 str. 152. Chem. Ztg. z Compt. rend. 1885, 57, (72).

<sup>14)</sup> Kosmos 1885, 2, str. 48. Czasop. tow. apték. 1885, str. 113.

tlen molekularny. Prof. Dr. Radziszewski zajmował się i w innym kierunku działaniem wody utlenionej; szczególnie zaś po kilkakroć zachęcał do podjęcia prac około reformy ozonometrii.

Według doświadczeń G. Witza <sup>15)</sup> przyczynia się do utraty ozonu w powietrzu bezwodnik siarkawy ( $\text{SO}_2$ ) znajdujący się stale w atmosferze miast, gdzie spalane bywają większe ilości węgla kamiennych. Powstała przeto ilość kwasu siarkowego w powietrzu jest tak znaczną, że czerwone obwódki i litery (minium  $\text{Pb}_3\text{O}_4$ ) na afiszach rozlepianych po rogach domów bieleją skutkiem tworzenia się siarkanu ołowiuwego.

Celem otrzymania jedностajnego prądu czystego siarkowodoru zalecają E. Divers i T. Shimidzu <sup>16)</sup> rozczyń wodorosiarczku magnowego (otrzymany przez nasycenie wodorotlenku magnowego siarkowodorem) ogrzewać do  $60^\circ$  C. Użyteczność tej metody potwierdza Gerhard; radzi jednak wodorosiarczek magnowy otrzymywać przez rozkład wodorosiarczków alkalicznych lub siarczku wapniowego chlorkiem lub siarkanem magnowym <sup>17)</sup>. B. Giles i A. Shearer <sup>18)</sup> dowiedli, że w wodnych rozczyinach dwutlenku siarki istnieje stały stosunek między ilością zawartego bezwodnika siarkawego i ciężarem właściwym cieczy (w ciepłocie  $15.4^\circ$  C. i 760 mm. wysokości słupa rtęciowego). E. Divers i T. Shimidzu <sup>19)</sup> twierdzą na podstawie doświadczeń że bezwodnik kwasu siarkowego nie jest jak mylnie dotychczas utrzymywano  $\text{SO}_3$ , lecz  $\text{S}_2\text{O}_6$  i może być uważanym jako siarkan siarkowy ( $\text{SO}_2$ ) $\text{SO}_4$ .

Celem oznaczenia azotu metodą Kjeldahla \*) przyczynili się w roku ubiegłym O. Reitmair i A. Stutzer <sup>20)</sup>, U. Kreisler <sup>21)</sup>, Th. Pfeiffer i F. Lehmann <sup>22)</sup>, Wilfahrt <sup>23)</sup>, G. Czeczotka <sup>24)</sup> i wielu innych. Inną metodę oznaczenia azotu przez spalenie danego ciała z mieszaniną wapna sodowego (Natronkalk mrowkanu i podsiarczynu sodowego opisał Arnold w Ber. d. d. chem. Ges. 806.

Edward i Władysław Natansonowie z Warszawy zamieścili w Kosmosie <sup>25)</sup> bardzo zajmującą pracę zatytułowaną: „Badania nad dyssocjacyjną dwutlenku azotu“, do której odsyłamy ciekawych czytelników naszego Czasopisma.

O ostrożności podczas przyrządzania tlenku azotawego

<sup>15)</sup> Compt. rend. 1885, 100. 1885. Chem. Ztg. Coethen 9,856

<sup>16)</sup> Journ. Chem. Soc. 1884. 699.

<sup>17)</sup> Arch. d. Pharm. 384..

<sup>18)</sup> Chem. Ztg 9, 1207 z Journ. Chem. Soc.

<sup>19)</sup> Chem Ztg 9, 961.

\* ) Czasop. tow. apték. 1885 str. 53.

<sup>20)</sup> Chem. Ztg. 9. 1357.

<sup>21)</sup> Zeitschr. f. anal. Chem. 24. 393.

<sup>22)</sup> Zeitschr f. anal. Chem. 24. 388.

<sup>23)</sup> Chem. Centr. Bl. 17.

<sup>24)</sup> Monatsh. f. Chem. 1885, I, str 63.

<sup>25)</sup> «Kosmos» 1885, str. 128 i 151.

do celów leczniczych podał uwagi Cazenueve; notatkę tę jak i odnośne uwagi podaliśmy na str. 219 Czasopisma z roku 1885.

Do wykrycia kwasu azotowego zaleca Curtmann kwas pyrogallusowy. <sup>26)</sup> Nowy, szybki sposób wykrycia i oznaczenia kwasu azotowego w powietrzu, wodzie, ziemi i t. p. podali Al. Grandval i H. Lajoux. <sup>27)</sup> Metoda polega na tej zasadzie, że działaniem kwasu azotowego powstaje z fenolu kwas pikrynowy, którego związek z amonijakiem posiada własność silnego zabarwiania cieczy.

Metoda Frazera celem ilościowego oznaczenia fosforu w pastach, pigułkach i t. p. polega na tem, że działaniem wodoru in statu nascendi wytwarza się fosforowódor, który wprowadza się do  $\frac{1}{10}$  norm. roztworu azotanu srebrowego; z ilości wydzielonego srebra lub z ilości nierozłożonego azotanu srebrowego obliczyć można ilość fosforu <sup>28)</sup>.

O ilościowym oznaczeniu kwasu fosforowego w nawozach, superfosfatów i t. p. podał obszerną wiadomość Emmerling <sup>29)</sup>.

O wykazaniu arsenu w rozbiorach sądowo-chemicznych pisał Dr. H. Beckurts <sup>30)</sup>.

Obecność arsenu w targowym chlorku potasowym i podchlorynie wapniowym stwierdził Garnier <sup>31)</sup>. Że arsen przechodzi do mleka matki, udowodnił prof. Dr. Brouardel <sup>32)</sup>. — Czułą reakcję na arsen podał aptekarz O. Schlickum; 0,3 -- 0,4 grm. chlorku cynawego rozpuszcza się w 3 — 5 grm. stężonego kwasu solnego, a wrzuciwszy okruszynkę siarczynu sodowego, pokrywa się tak otrzymany odczynnik warstwą cieczy podejrzanej. W obecności nawet  $\frac{1}{20}$  miligrama  $As_2O_3$  powstaje na linii zetknięcia cieczy żółty pierścień, który z wolna rozszerza się ku górze, a w obecności  $\frac{1}{2}$  miligr.  $As_2O_3$  cała górna warstwa zabarwia się na żółto, <sup>33)</sup>.

Że targowy jodek potasowy zawiera prawie zawsze ślady jodanu potasowego, skutkiem czego nietylko że jako odczynnik na podażotyny wcale jest niezdatny, lecz i w życiu praktycznym sprawia aptekarzowi rozliczne przykrości, o tem po kilkakroć wspominaliśmy w łamach Czasopisma. Wysoka cena jodku potasowego w stosunku do taniego bromku dała powód do fałszowania tej drogiej soli solą bromową. W celu szybkiego rozpoznania tego roztępnego fałszerstwa najlepiej jest wymieszać cały zapas soli podejrzanej, a odliczywszy 20 o ile można jednakię wielkość kryształków, rozmieścić je na białym papierze i oblać wysokokowym roz-

<sup>26)</sup> Americ. Pharm. Rundschau 154

<sup>27)</sup> Wiadomości farmaceutyczne 1885 str. 422.

<sup>28)</sup> Czasop. tow. apték. 219.

<sup>29)</sup> Chem. Ztg. Coethen. 1885. 1465.

<sup>30)</sup> Czasop. tow. apték. 252

<sup>31)</sup> Czasop. tow. apték. str. 293 z Journ. de Pharm et d. Chim.

<sup>32)</sup> Czasop. tow. apt. str. 270 z Przeglądu lekarskiego.

<sup>33)</sup> «Wiadomości farmaceutyczne» 1885 str. 319 (z Chem. Ztg. 1069).

czynem octanu ołowiowego; kryształki jodku pożółkną natychmiast, podczas gdy kryształki bromku potasowego pozostaną niezmienione. Z ilości niezmienionych kryształków obliczyć można w przybliżeniu odsetek dodanego bromku potasowego. Arkusz białej bibuły zwilżony rozcieńczonym roztworem wysokowym podchlorynu sodowego oddaje tesame usługi; miejsca gdzie leżały kryształki jodku potasowego zabarwią się różowo fioletowo, niezmienia się zaś wcale tam, gdzie leżały kryształki bromku potasowego.

O zanieczyszczeniu bromku potasowego chloranem potasowym doniósł Th. Weigle z Norymbergi.<sup>34)</sup> Sporo papieru zapisano w ubiegłym roku o trujących właściwościach chloranu potasowego, a Koło aptekarzy wiedeńskich postanowiło wyjednać u rządu zaopatrzenie tego środka krzyżykiem w cenniku rządowym.<sup>35)</sup> O oznaczeniu chloranu potasowego w mieszaninach organicznych podał krótką rozprawkę aptekarz Schack<sup>36)</sup>.

Dr. H. Hager zaleca zamiast siarkowodoru używać sulfokarbonianu potasowego lub amonowego do celów analitycznych<sup>37)</sup>.

Jedną część węglanu litowego rozpuszcza się według doświadczeń Th. Salzera w 80 częściach wody o 15° C; tak nasycony roztwór otrzymać można przez klucenie nadmiaru węglanu litowego z wodą niezawierającą bezwodnika węglowego<sup>38)</sup>.

O rozpuszczalności wodorotlenku wapniowego w wodzie podał Goldammer cały szereg doświadczeń potwierdzających znany fakt, że w miarę zwiększania się ciepłoty, zmniejsza się rozpuszczalność wodorotlenku wapniowego<sup>39)</sup>.

(dokończenie nastąpi).

## Nowe płody lecznicze ze świata roślinnego.

Pod nazwą Pichi (Pee-chee) używają Chilijczycy koniuszki gałązek znanego od dawna Kozileku dachówkowatego, *Fabiana imbricata* Ruiz jako jedyne go leku moczopędnego w cierpieniach nerek i pęcherza. Chilijski lekarz Dr. M. Ramirez wylicza kilka przypadków, w których chorzy na wymienione cierpienia uleczeni zostali odwarem lub nastojem tego leku. Dr. H. Rusby \*) potwierdza moczopędne właściwości Pichi, nadmienia jednak, że środek ten o wiele lepsze oddaje usługi przeciw upośledzonemu trawieniu.

<sup>34)</sup> Czasop. tow. apték, 1885 str. 267.

<sup>35)</sup> Czasop. tow. apték, 1885, str. 259 i 403.

<sup>36)</sup> Czasop. tow. apték, str. 253 z Pharm. Ztg. Bunzlau 1885 str. 48.

<sup>37)</sup> Pharm. Cent. Halle 398, 374, 416, 429.

<sup>38)</sup> Arch. d. Pharm 591.

<sup>39)</sup> Pharm. C. Halle 442.

\*) Deutsch-amerik. Apoth. Ztg. według Ther. Gaz.

*Fabiana imbricata* (Kozilek dachówkowaty) jest to krzew do 15' wzniesiony, porastający suche pagórkowate pola i brzegi rzek chilijskich; a chociaż z wejrzenia podobny jest raczej do roślin z rodziny szyszkowatych (Coniferae), należy do rodziny psiankowatych (Solanaceae) do podrodziny tytuniowatych (Nicotianeae).

Z licznych, rozrzuconych gałęzi *Kozileku* wyrastają krótkie gałązeczki skupione zwykle dachówkowato, porośłe w gęsto dachówkowato ściśnione, drobne lecz grube listeczki jajowate, ostro zakończone, wklęsłe, całobrzegie i nagie, lecz jakby żywicą po brzegach oblepione. Kwiaty wyrastające w drugim roku na końcach gałązek są przeważnie białe, do  $1\frac{1}{2}$  cala długie, lejcowate, z wygniętymi nieco do środka łatkami zaokrąglonymi i 5 nierównymi przeciekami osadzonymi w dolnej lejcowatej części korony. Torebki są do  $2\frac{1}{2}$ '' długie, jasnobrunatne, podłużne i twarde, o 2 łuszczynach rozczepianych w wierzchołku. Brunatne i podłużne  $4-4\frac{1}{2}$  linij długie nasionka są nieco spłaszczone, zewnątrz rapate; zarodek zakrzywiony.

Wszystkie delikatniejsze narządy tej rośliny pokryte są obficie wydzielającą się siwą lub szaro-zieloną istotą żywiczną. Składniki chemiczne nie są jeszcze dokładnie zbadane; Dr. H. Rusby nadmienia tylko o tymczasowych próbach, z których wnioskuje, że liście *Kozileku* zawierają oprócz istot żywicznych także i właściwy alkaloid, którego autor niemógł jeszcze wydzielić.

Gałązek ulistnionych krzewu *Fabiana imbricata* używali Chilijczycy już od dawna w chorobie owiec i kóz zwaną przez krajowców „*Pizgwin*“ — a ztąd pochodzi i polska nazwa krzewu *Kozilek dachówkowaty*.

*Syzygium Jambolanum De Cand.* Czapetka wschodnio-indyjska(?) drzewo z rodziny mirtowatych rosnące w Indiach wschodnich i uprawiane na Antyllach, rodzi czarno czerwone twarde jagody podłużne, o przyjemnym zapachu korzennym i cierpkim smaku ściągającym, które mają być lekiem niezrównanym w cukrzycy (*Diabetes mellitus*).

Już w roku 1884 pisał Banatrala w *Repert. de Pharm.* str. 109, że po kilkakrotnem zażyciu jagód sproszkowanych już w 48 godzin skutek jest widoczny, albowiem zmniejsza się ilość wydzielanego moczu, w którym znika cukier gronowy. W roku ubiegłym potwierdziły tę wiadomość niektóre Czasopisma francuskie i angielskie, podając nowe doświadczenia lekarzy. Jeden z chorych na *Diabetes mellitus*, który w obec najściślej dyjety wydzielał dziennie przeszło 4 litry moczu zawierającego co najmniej 5% cukru gronowego, zażywał przez 8 dni po 1 grm. jagód z *Syzygium Jambolanum*, przez co ilość moczu zredukowała się na  $1\frac{1}{2}$  litra dziennie. Po upływie czteromiesięcznej kuracji tym lekiem w moczu chorego nie można było wykazać glikozy, pomimo że pacjent odbywał w tym czasie lądową i morską podróż, a oprócz cukru potrawy mieszane.

W innych trzech przypadkach rezultat był również pomyślny. Wreszcie pewien lekarz cierpiący na cukrzycę wydzielał na dobę po

kilka litrów moczu 4‰; po zażywaniu jagód *Syzygium Jambolanum* mocz stawał się coraz lżejszy i coraz mniej zawierał glykozy.

Oprócz powyższej własności środek ten należy do leków wzmacniających żołądek, regulujących trawienie i silnie moczopędnych.<sup>1)</sup>

*Anona muricata* Linn. Flaszowiec miękkościernisty, drzewo lub czasem tylko krzew, pospolity w Ameryce środkowej, obecnie w krajach międzyzwrotnikowych oraz w Indiach wschodnich uprawiany z rodziny flaszowcowatych (Anonaceae) — znanym był od dawna i wysoko cenionym przez krajowców dla swych dużych, wonnych i słodkokwaskowych owoców soczystych. Już w pierwszej połowie bieżącego stulecia wiedziano w Europie, że soku owocowego tej rośliny używali krajowcy jako leku w gorączkach i że wyrabiali z niego napój podobny do wina. Używano także pąków i kwiatów na kaszel lub w nieżytych żołądka a kory z korzenia w przypadkach otrucia się rybami, w czerwiwości i t. p.

W najnowszych czasach robią czasopisma środkowi temu nową reklamę i podają jako rzecz nową, że odwar korzeni flaszowca miękkościernistego jest najlepszą odtrutką w otruciu się rybami i że wszystkie części tej rośliny muszą mieć wielkie siły lecznicze.

## Projekt międzynarodowego lekospisu

Opracowany przez **Ant. de Waldheima** aptekarza w Wiedniu i prezesa komisji wyznaczonej do opracowania farmakopei międzynarodowej.

(Ciąg dalszy.)

### **Tinctura Hellebori nigri.**

Paretur ex Hellebori radice grosso pulvere uti Tinctura Aconiti foliorum.

Offic. Belg. Port. Desid. ab 1 Deleg. (Dan.)

### **Tinctura Hyoscyami foliorum.**

Paretur ex Hyoscyami foliis siccatis grosse pulveratis uti Tinctura Aconiti foliorum.

Si a medico „Tinctura Hyoscyami“ praescripta sit, haec e foliis siccatis parata Tinctura dispensetur.

Offic. Amer. Angl. Belg. Graec. Ital. Port. Russ. Desid. ab 1 Deleg. (Dan.)

### **Tinctura Hyoscyami foliorum recentium**

Paretur ex Hyoscyami foliis recentibus contusis uti Tinctura Aconiti foliorum recentium.

Ne dispensetur, nisi a medico „Tinctura Hyoscyami“ additis verbis „foliorum recentium“ praescripta sit.

Offic. Belg. Gall. Ital.

### **Tinctura Ipecacuanhae.**

Paretur ex Ipecacuanhae radice grosso pulvere uti Tinctura Aconiti foliorum.

Offic. Austr. Belg. Gall. Germ. Helv. Hung. Ital. Neerl. Port. Russ. Desid. a 31 Deleg. Non des. a 4 Dei. (1 Dan. 2 Hisp 1 Iric.)

<sup>1)</sup> Według D. med. Ztg. i Zeitschr. d. allg. oestr. Ap. Vereins 1886.

**Tinctura Jalapae.**

Paretur e Jalapae tuborum grosse pulverator. parte 1 cum Spiritus 70% partibus 5 uti Tinctura Aconiti foliorum, ad Tincturae partes 5.

Offic. Angl Belg. Gallic. Ital. Neerl. Port. Desid. ab 1 Deleg. (Iric.)

**Tinctura Jodi.** Jodum Spiritu solutum.

Rpe: Jodi puri . . . . . partem 1  
solve terendo in Spiritus 90% s. q.  
ut Tincturae filtratae sint . . . . . partes 15

Offic in omnibus Pharm Desid ab omnibus Deleg.

**Tinctura Lobeliae.**

Paretur e Lobeliae inflatae herba grosse pulverata uti Tinctura Aconiti foliorum

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Graec. et Hisp. Desid. a 32 Deleg. Non des. a 3 Del. (2 Hisp. 1 Iric.)

**Tinctura Nucis vomicae.** Tinctura Strychni seminum.

Paretur e Nucis vomicae grosso pulvere uti Tinctura Aconiti foliorum.

Offic. in omnibus Pharm, excepta Graec. Desid. a 33 Deleg. Non des a 2 Del. (Hisp.)

**Tinctura Opii.**

Paretur ex Opio siccato grosse pulverato uti Tinctura Aconiti foliorum.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Hisp. Neerl. Desid. a 32 Deleg. Non des a 3 Del. (2 Hisp. 1 Iric.)

**Tinctura Opii benzoica.** Elixirium paregoricum.

Rpe: Opii siccati gr. pulverati . . . . . partem 1  
Acidi benzoici . . . . . " 1  
Camphorae pulv. . . . . " 1  
Olei Anisi . . . . . " 1/2  
Spiritus 70% . . . . . partes 200

Macera per 7 dies, saepe agitando et filtra, ut Tincturae filtratae sint partes 200.

Offic. Amer. Angl. Belg. Dan. Gall. Germ. Graec. Helv. Ital. Norv. Port. Russ. Suec. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Del. (1 Graec 2 Hisp. 2 Ital.)

**Tinctura Opii crocata.**

Rpe: Opii siccati grosse pulverati . . . . . partes 10  
Croc pulv. . . . . " 10  
Cinnamomi gr. pulverati . . . . . " 5  
Aque destillatae  
Spiritus 70% . . . . . aa " 50

Macera per 7 dies saepius agitando, tum filtra, ut Tincturae filtratae sint partes 100.

Offic. Austr. Germ. Helv. Hisp. Hung. Ital. Desid. a 32 Deleg. Non des. a 3 Del (2 Hisp. 1 Iric.)

**Tinctura Sabinae.**

Paretur ex Sabinae ramulis gr. pulveratis cum Spiritu 90% uti Tinctura Aconiti foliorum

Offic. Angl. Belg. Russ.

**Tinctura Scillae vel Squillae.**

Paretur e Scillae bulbi siccati gr. pulverati parte 1 cum Spiritus

70% partibus 5 uti Tinctura Aconiti foliorum, ad Tincturam partium 5.

Offic. Amer. Angl. Belg. Gall. Germ. Graec. Helv. Hisp. Port. Russ. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Del. (1 Dan. 2 Hisp. 2 Suec.)

**Tinctura Secalis cornuti.** Tinctura Ergotae.

Paretur ex Secalis cornuti grosso pulvere uti Tinctura Aconiti foliorum.

Offic. Angl. Helv. Neerl. Port. Desid. a 3 Deleg. (1 Iric. 2 Neerl.)

**Tinctura Stramonii foliorum**

Paretur e Stramonii foliis siccatis uti Tinctura Aconiti foliorum. Offic. Belg. Gall. Ital. Port.

**Tinctura Stramonii foliorum recentium**

Paretur e Stramonii foliis recentibus contusis uti Tinctura Aconiti foliorum recentium

Ne dispensetur, nisi a medico „Tinctura Stramonii“ additis verbis „foliorum recentium“ praescripta sit. Offic. Belg. Gall. Ital. Port.

**Tinctura Stramonii seminum.**

Paretur e Stramonii seminibus grosse pulveratis uti Tinctura Aconiti. Si a medico Tinctura Stramonii“ praescripta sit, haec e seminibus parata Tinctura dispensetur.

Offic. Amer. Angl. Dan. Graec. Helv. Hung. Port. Russ. Suec. Desid. a 5 Deleg. (1 Austr. 2 Dan. 2 Hung.)

**Tinctura Veratri albi.**

Paretur e Veratri albi rhizomate grosse pulverato uti Tinctura Aconiti foliorum.

Offic. Austr. Gall. Germ. Helv. Ital. Russ. Desid. a 26 Deleg. Non des. a 9 (1 Dan. 1 Graec. 2 Hisp. 1 Iric. 2 Ital. 2 Suec.)

**Tinctura Veratri viridis**

Paretur e Veratri viridis rhizomate grosse pulverato uti Tinctura Aconiti foliorum

Ne confundatur cum „Tinctura Hellebori viridis“ ex Hellebori viridis rhizomate parata.

Offic. Amer. Angl. Hung. Ital. Desid. a 4 Deleg. (1 Amer. 1 Austr. 2 Hung.)

**Tinctura Veratrini.** Veratrinum Spiritu solutum

Rpe: Veratrini . . . . . partem 1  
solve i Spiritus 90% . . . . . partibus 200

Offic. Belg. Port.

**Toxicodendrum.** Rhus Toxicodendron Linn. Rhus Toxicodendron Michaux (Terebinthaceae).

Frutex sarmentosa scandens in America boreali indigena, in Europa culta.

Folia ante anthesim colligenda recentia, succo lacteo flavescente scatentia, quotannis renovanda

Offic. Amer. Belg. Graec. Hisp. Ital. Port. Desid. a 22 Deleg. Non des. a Del. 31 (2 Austr. 1 Dan. 2 Germ. 2 Hisp. 2 Ital. 2 Norv. 2 Suec.)

**Trochisci Ipecacuanhae.** Tabellae vel Pastilli Ipecacuanhae.

Rpe: Ipecacuanhae radice pulverata . . . . . gramma 1  
Sacchari pulverati . . . . . grammata 50  
Mucilaginis Gummi Tragacanthae q. s. ut fiant  
Trochisci . . . . . Nr. 100

Contineat Trochiscum unum Ipecacuanhae pulveris centigramma unum (0·01).

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Germ. Hung. Norv. Suec. Desid. a 31. Deleg. Non des. a 4 Del (2 Germ. 2 Suec.)

**Trochisci Santonini.** Tabellae vel Pastilli Santoninae.

Rpe: Santonini . . . . . grammata 3  
 Sacchari pulverati . . . . . " 100  
 Mucilaginis Gummi Tragacanthae q. s. ut fiant  
 Trochisci . . . . . " Nr. 100  
 ponderis grammatis unius.

Contineat Trochiscum unum Santonini centigrammata 3 (0·03).

Offic. Austr. Belg. Dan. Gall. Germ. Helv. Neerl. Norv. Port. Russ. Suec. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Del (2 Germ. 2 Hisp. 1 Iric.)

**Unguentum Aconitini.** Pomatum Aconitinae.

Rpe: Aconitini . . . . . partem 1  
 Solve in Spiritus 90<sup>o</sup>/<sub>10</sub> q. s.  
 admisce Axungiae depuratae . . . . . partes 50  
 in Unguentum.

Offic. Angl. Hisp. Ital. Des. a Deleg. (Iric.)

**Unguentum Belladonnae.** Pomatum Belladonnae.

Rpe: Extracti Belladonnae foliorum . . . . . partem 1  
 solve in pauxillo Spiritus 70<sup>o</sup>/<sub>10</sub>  
 admisce Axungiae depuratae . . . . . partes 9  
 in Unguentum molle.

Offic. Amer. Angl. Belg. Gall. Helv. Hisp. Ital. Port. Russ. Des. a 27 Deleg. Non des. ab 8 Del (2 Germ. 2 Hisp. 2 Neerl. 2 Suec.)

**Unguentum Cantharidum.** Pomatum Cantharidum.

Rpe: Cantharidum pulveratarum . . . . . partes 2  
 Olei Olivarum . . . . . " 9  
 Digere balneo aquae per 12 horas, tum fortiter exprime et filtra.  
 Hujus filtrati . . . . . " 7  
 cum Cerae flavae . . . . . partibus 3  
 leni calore colloqua et agitando misce in Unguentum

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Austr. Hung. Ital. Desid. a 33 Deleg. Non des. a 2 Del. (Hisp.)

**Unguentum Conii maculati.** Unguentum vel Pomatum Cicutaе.

Paretur ex Extracto Conii maculati herbae uti Unguentum Belladonnae. Offic. Belg. Helv. Ital. Port. Russ.

**Unguentum Digitalis.**

Paretur ex Extracto Digitalis foliorum uti Unguentum Belladonnae.

Si Extractum Digitalis non presto sit, hoc Unguentum etiam sequenti modo parari licet:

Rpe: Digitalis foliorum pulv. . . . . partem 1  
 Spiritus 90<sup>o</sup>/<sub>10</sub> . . . . . partes 3  
 Digere per 3 dies, exprime et liquidum misce cum  
 Axungiae depuratae . . . . . partibus 4  
 Sedulo agitando evapora Spiritum et cola.

Offic. Belg. Helv. Port. Russ. Desid. ab. 1 Deleg. (Helv.)

**Unguentum Hydrargyri. Pomatum Hydrargyri vel mercuriale. Unguentum Neapolitanum.**

Rpe: Hydrargyri depur. . . . .	partes	4
Unguenti Hydrargyri vetusti . . . . .	partem	1
Sebi ovilis . . . . .	partes	2
Axungiae depuratae . . . . .	partem	1

Misce assidue terendo ad perfectam Hydrargyri extinctionem, donec globuli Hydrargyri non amplius conspicui sint, tum sensim et intime admisce

Axungiae depuratae . . . . .	partes	4
Contineat in 3 partibus Unguenti, Hydrargyri depurati partem 1		
Offic. in omnibus Pharm. Desid. ab omnibus Deleg.		

**Unguentum Hydrargyri bichlorati ammoniati.\* Unguentum Hydrargyri Ammonio Chloridi Unguentum Chlorureti Amido-hydrargyrici. Unguentum Hydrargyri ammoniati.**

Rpe: Hydrargyri bichlorati ammoniati . . . . .	partem	1
tere cum pauxillo Olei olivarum et admisce		
Cerae albae . . . . .	partes	2
et Axungiae depuratae . . . . .	"	7
antea liquatas et refrigeratas, assidue terendo.		

Paretur ex tempore.

\*Ne adhibeatur nomen: Unguentum Praecipitati albi pro hoc Unguento quia in Pharmacopoea Portugallica „Unguentum cum Mercurio dulci“ paratum hoc nomine subintelligitur.

Offic. Amer. Angl. Germ. Graec. Helv. Hisp. Ital. Russ. Desid. a 4 Deleg. (1 Dan. 2 Norv. 1 Russ.)

**Unguentum Hydrargyri chlorati mitis. Unguentum Hydrargyri Chloridi mitis. Pomatum Chlorureti mercuriosi.**

Paretur ex Hydrargyro chlorato miti pulverato uti Unguentum Hydrargyri bichlorati ammoniati.

Offic. Angl. Gall. Hisp. Ital. Port.

## Zapiski farmakologiczno-terapeutyczne.

**Los morfiny w organizmie.** Na jednym z tegorocznych posiedzeń król. węgierskiej Akademii umiejętności przedłożył profesor *Than* trzy rozprawy *Dra Jul. Donatha*, z których pierwsza zatytułowana „o losie morfiny w organizmie“ dąży do wyjaśnienia kwestyi, czy wewnątrznie lub podskórnie stosowana morfina jako taka wydziela się z ustroju, lub czyli i w jaki sposób zmienia się w organizmie. Na nierozstrzygniętą tę kwestyją, ważną zarówno pod względem fizyologicznym i klinicznym jak i sadowo-chemicznym, rozmaicie zapatrywali się dotychczas fizjologowie; a podczas gdy jedni na podstawie rozbiórów chemicznych stanowczo twierdzili, że w moczu morfistów trwale wykazywać można morfina, inni byli zdania wprost przeciwnego t. j. że morfina zmienia się w organizmie na inne związki chemiczne.

Już dawniej wykazał autor, że alkaloidy, w szczególności zaś chinolina zmieniają się w ustroju; obecnie dowodzi on na podstawie ulepszonych metod analitycznych i ścisłych doświadczeń własnych, że i morfina ulega także przetoczeniu. Tylko w obec wielkich dawek zażytej morfiny, której całej ilości organizm przetworzyć nie zdoła, wydziela się jakaś część niezmieniona; lecz w moczu morfinistów, nawet po podskórnym wstrzykiwaniu 1,0 — 1,5 grama soli tego alkaloidu nigdy niemożna było wykazać morfiny.

Doświadczenia *Dra J. Donatha* potwierdzają badania *R. Burkarta*, który w pracy ogłoszonej r. 1884 w *Wien med. Wochenschr.* Nro 12, 13 i 14 „o chemicznem zatruciu morfiną i jego leczeniu“ utrzymywał, że w moczu morfinistów znajdować się mogą chyba tylko ślady morfiny, a i te wydzielane bywają nie jako niezmieniony alkaloid, lecz jako związki z materjami organicznymi. W moczu morfinistów niemógł bowiem *Burkart* wykazać morfiny, mimo że używał najdokładniejszych metod analitycznych. Zdaniu temu sprzeciwił się — jak wiadomo — *Marmé* utrzymując, że część morfiny zawsze bez jakiegokolwiek zmiany wydziela się z ustroju, a tylko mała ilość pozostaje w organizmie jako oxydimorfina.

Inne dwie prace *Dra Donatha* dotyczą produktów utlenienia morfiny w ustroju, w szczególności zaś *dehydromorfiny*, jęj optycznych własności, jakoteż dokładniejszych sposobów wykrycia tych ciał zasadowych. — (Według sprawozdań z pos. kr. węg. Akademii umiejętnej.)

**Antypiryny** nie można zapisywać razem ze *Spirit. aetheris nitros.*, gdyż w obec rozkładu antypiryny wydziela się w takim razie istny barwnik anilinowy

**L'Apon** ma to być według „*Pharm. Ztg. Berlin*“ (1886 str. 225) nowa, przez *Dra Pouleta* zalecana specyjalność, która zarówno jak osławiony *Pain Expeller Richtera* działa cuda w gościecu i różnego rodzaju cierpieniach reumatycznych. Cudowny ten środek otrzymać można w ten sposób: 200 gramów *Fruct. Capsici ann.* wytrawia się przez 4 tygodnie w mieszaninie z 1 litra 60%<sub>0</sub> wysokości i 100 gramów *Liquor. amonii caust.*; poczem się wydusza i przecedza, a dodawszy po 10 gramów olejka tymiankowego i wodnika chloralu — przesącza.

**Przeciw coraz częściej powtarzającym się intoksykacyjom po podskórnych wstrzykiwaniach kokainy** najpewniejszą odtrutką mają być wziewania azotynu amyłowego (*Amylium nitrosum*, *Amylnitrit*); 3 krople tego środka puszcza się na chusteczkę i co 4—5 minut powtarza się wziewania, aż do zniknięcia zatrważających objawów otrucia, w których już niejednokrotnie uciekać się musiano do zlewania zimną wodą, do synapizmów, wstrzykiwania atropiny i sztucznego oddychania.

Zachodzi tylko pytanie, czy we wszystkich przypadkach otrucia kokainą o których donoszą *Dr. Ziem* z Gdańska, *Dr. Burchardt* i w. i. użyta kokaina była czystą, lub czy może innym jakim trującym alkaloidem była zanieczyszczoną? Obowiązkiem jest przeto każdego aptekarza zbadać zawsze otrzymaną z handlu kokainę i zapisywać ją od firm znanych i renomowanych.

**Rozczyn czystej kokainy** (Cocain pur.) w oliwie zalecają lekarze amerykańscy jako środek łagodniej nieraz i pewniej znieczulający i uśmierzający od rozczyń wodnych soli kokainowych. Przez lekkie ogrzanie łatwo otrzymać można 2—4% rozczyń kokainy w oliwie. Profesor Bignon mniema, iż czysta kokaina pewniej i silniej działa jak jej sole rozwodnione. Do nacierania dziąseł, do pędzlikowania podniebienia, lub odparzonych, a bolesnych części ciała wskazany ma być 2% rozczyń kokainy w oliwie. Zapasowych rozczyńw robić niemożna, albowiem wkrótce mętnieją. (Zeitschr. d. allg. oesterr. Ap. Ver.)

## Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

**Sacharyna** (Saccharinum) Dra Fahlberga. Między produktami suchej destylacji węgla kamiennych, mazi drzewnej i t. p. znajduje się jak wiadomo toluol, z którego syntetycznie otrzymać można kwas benzoesowy i liczne jego związki pochodne. Do tych ostatnich należy odkryty w roku 1879 przez Dra Konst. Fahlberga w Nowym Yorku bezwodnik kwasu orto-sulfoamidobenzoesowego  $C_6H_4 \begin{matrix} \diagup CO \\ \diagdown SO_2 \end{matrix} NH_2$  z przyczyny nadzwyczaj słodkiego smaku nazwany przez autora sacharyną. Wspólnie z Remsen'em docieklł Dr. Fahlberg, iż z homologów zawierających grupę  $\begin{matrix} - COOH \\ - SO_2NH_2 \end{matrix}$  otrzymać można cały szereg połączeń zawierających grupę  $\begin{matrix} - CO \\ - SO_2 \end{matrix} NH_2$  którą autorowie zowią grupą sulfimidową; z tego powodu nazwali oni sacharynę także sulfimidem kwasu benzoesowego

Oprócz słodkiego smaku, sacharyna niema przeto nic wspólnego z węglowodanami, lecz jak widoczna, należy do szeregu połączeń aromatycznych, a mianowicie do pochodnych kwasu benzoesowego.

Dzisiaj jeszcze niemal wyłącznie do celów naukowych używana sacharyna przedstawia się jako biały, drobnokrystaliczny lub prawie bezkształtny proszek o woni przypominającej zapach gorzkich migdałów. Smak posiada stokroć słodszy od słodczy cukru trzcinowego. W zimnej wodzie trudno i niezupełnie się rozpuszcza. łatwiej w wodzie gorącej, w glicerynie i w eterze, najłatwiej zaś rozpuszcza się w alkoholu. Według podania autora rozczyń wodny zawierający w 1 litrze 2 gramy sacharyny jest już przesyconym, gdyż wkrótce wydziela się sacharyna krystalicznie. Autor radzi przeto 1 część sacharyny rozpuszczać w 1000 częściach wody. W ciepłocie około 200° topi się sacharyna w obec częściowego rozkładu.

Drobiny sulfimidu kwasu benzoesowego w rozczyń w wodnym, posiadają wodór dający się zastąpić nie tylko metalami lecz i złożonymi rodniami organicznymi; wszystkie te związki mają smak wybitnie słodki.

Ponieważ pp. Fahlberg i List w Lipsku uzyskali przywilej na wyłączny wyrób przetworów i produktów sacharynowych, zadziwiać przeto niemoże, że środkowi temu robi się tymczasem niejaką reklamę w czasopiśmie. Sacharynie rokują przyszłość, iż z przyczyny nadzwyczajnej swej słodczy nadawać się będzie do celów przemysłowych i lekarskich,

a mianowicie do postawienia cukru skrobiowego na równi z cukrem trzcinowym, do słodzenia likierów, leków i napoi używanych przez cierpiących na cukrzycę i t. p. Rozchodziłoby się tylko o taką drobnostkę (?) czy środek ten działa szkodliwie na zdrowie ludzkie? Skąpe próby Dra A. Stutzerera podczas wystawy światowej w Antwerpii przemawiają za nieszkodliwością sacharyny. Ważniejsze w tej mierze doświadczenia fizjologiczne wykonane w Turynie przez profesora A. Mosso, Dra Wiktora Aducco i Dra H. Mosso dowodzą, że sacharyna Dra Fahlberga jest środkiem wcale nieszkodliwym i że nawet po 5 gramów dziennie podawana, niewywołuje najmniejszych nawet zbocezeń w organizmie. Wewnętrznie czy podskórnie stosowana sacharyna nadzwyczaj szybko bywa rezorbowana, nieprzechodzi ani do śliny ani do mleka, lecz w krótkim czasie niezmienną wydziela się moczem z ustroju. (Rundschau f. d. Interess. d. Pharm. Praga., Pharm. Post, Chem. Ztg. i Pharm. Ztg. Berlin.)

**Hydronaftol jako zachwalony środek antyseptyczny.** W „New-York Medical Journal“ podaje Dr. Jerzy R. Fowler-Brocklyn, że nowy ten środek zwany hydronaftolem jest pochodnym naftaliny, względnie naftolu \*) i że pod względem budowy drobinowej w takim samym stosunku zostaje do naftylu ( $C_{10}H_7$ ) jak fenol do hypotetycznego rodnia zwanego fenylem ( $C_6H_5$ ). Wzory podane są jednak tak oryginalne, iż dorozumieć się można, że właściwy skład hydro-naftolu zarówno jak i jego fabrykacja pozostać mają w tajemnicy.

Według niemieckiej „Americ. Apotheker Zeitung“ hydronaftol przedstawiać ma brunatno lub szarawo-białe, połyskujące, łusczkowate, prawie bezwonne blaszki systemu jednoskośnoosiowego, które nieposiadają wprawdzie wybitnego smaku, lecz na języku wywołują uczucie piekące. W wodzie ciało to trudno jest rozpuszczalne (1 : 1000), natomiast łatwo rozpuszcza się w alkoholu, eterze, chloroformie, w benzolu, glicerynie i w olejach tłustych; w zwykłej ciepłocie nie jest lotne i dopiero w temperaturze  $90^{\circ} C.$  zaczyna się ulatniać. Najważniejszą zaletą hydronaftolu ma być zupełna jego nieszkodliwość na żyjące tkanki organiczne w obec nadzwyczaj wielkiej siły antyseptycznej. Hydronaftol nie jest ciałem ani żrącym ani trującym, nie drażni nawet żyjących tkanek zwierzęcych. Nieulatnia się w zwykłych warunkach a będąc ciałem prawie bezwonnem nie zakrywa zapachu zgnilizny. Pod tym względem przewyższa on przeto fenol, od którego ma być 10—15 razy silniejszym środkiem antyseptycznym. Chociaż do rozpuszczenia 1 części hydronaftolu potrzeba 1000 cz. wody, jednakże sprzeciwia się on zgniliznie w znacznie większym rozcieńczeniu; rozczyn 1 : 6000 a nawet 1 : 8000 działają jeszcze silnie antyseptycznie. (Zeitschr. d. allg. oestr. Ap. Aer. 1885 str. 87).

Oby tylko ten amerykański wynalazek stał się rychło rzeczywistością! Z nazwy jednak tego środka, z opisu jego budowy drobinowej, jakoteż i własności fizycznych wnosić można, że będzie to  $\beta$  naftol zmieniony à la angielska hopeina.

P. R.

**Teodor Salzer.** O ilościowym oznaczaniu fenolu w płynnym kwasie karbolowym. Pharm. Zeitung Berlin, 1885, str. 10.

Znany sposób miarowego oznaczania fenolu według II. wyd. lekospisu niemieckiego jest poniekąd uciążliwy, wymaga bowiem mia-

\*) por. Czasop. tow. apték. 1884, str. 357.

nowanych rozczyńców bromku i bromanu potasowego, jakoteż odpowiednich przyrządów, których niema zawsze pod ręką. Dr. Hager, O. Schlickum i Dr. Vulpius podali w tym celu inne ułatwienia; lecz każda z tych metod posiada w obec swych stron dodatnich także i stronę ujemną. Autor wraca więc do metody Vulpiusa polegającej na tej zasadzie, że płynny kwas karbolowy daje czystą ciecz z tem większą ilością wody, im mniej jęj zawierał pierwotnie.

O. Schlickum mniemał, że jedna drobina fenolu daje czystą ciecz z dwoma drobinami wody, t. j. 96 : 36 czyli 100 : 38<sup>3</sup> — o czem następnie przekonał się na swoim fenolu. Autor nadmienia, że podania Schlickuma zgadzają się prawie zupełnie (35<sup>3</sup>) z jego doświadczeniem. Targowy kwas karbolowy nieprzyjmię jednak więcej jak 30 części wody, czy to że zawiera już jakiś odsetek wody, czy że zanieczyszczony jest kresolami i t. p. Z tej przyczyny różnić się mogą wyniki badania, co jednak powtarza się w każdego rodzaju metodach analitycznych.

Następujące cyfry stwierdzone doświadczeniem odnoszą się według T. Salzera do czystego czyli tak zwanego bezwodnego fenolu:

100 gramów płynnego kwasu karbolowego zmieszane w stosunku	
100 : 10	przyjmą jeszcze 23·0 grm. wody.
100 : 11	" " 21·9 " "
100 : 12	" " 20·8 " "
100 : 13	" " 19·7 " "
100 : 14	" " 18·6 " "
100 : 15	" " 17·6 " "
100 : 16	" " 16·6 " "
100 : 17	" " 15·6 " "
100 : 18	" " 14·6 " "
100 : 19	" " 13·6 " "
100 : 20	" " 12·7 " "
100 : 21	" " 11·7 " "
100 : 22	" " 10·8 " "
100 : 23	przyjmą jeszcze 9·9 grm. wody.
100 : 24	" " 9·0 " "
100 : 25	" " 8·2 " "
100 : 26	" " 7·4 " "
100 : 27	" " 6·5 " "
100 : 28	" " 5·7 " "
100 : 29	" " 4·8 " "
100 : 30	" " 4·0 " "
100 : 31	" " 3·2 " "
100 : 32	" " 2·4 " "
100 : 33	" " 1·7 " "
100 : 34	" " 1·0 " "

Jeżeli przeto 10 gramów płynnego kwasu karbolowego dadzą się zmieszać bez z mętnienia z poniżej wyrażoną ilością wody, natenczas badany kwas karbolowy zawierać będzie w przybliżeniu następujące ilości czystego fenolu w  $\frac{0}{100}$  zaokrąglonych:

Jeżeli 10 grm. płynn. kwasu karbolow. przyjmą jeszcze	
0,1 grm. wody, wtedy zawiera 75,0% fenolu.	1,3 grm. wody, wtedy zawiera 83,5% fenolu.
0,2 " " " " 75,5 " "	1,4 " " " " 84,5 " "
0,3 " " " " 76,0 " "	1,5 " " " " 85,0 " "
0,4 " " " " 77,0 " "	1,6 " " " " 86,0 " "
0,5 " " " " 77,5 " "	1,7 " " " " 86,5 " "
0,6 " " " " 78,5 " "	1,8 " " " " 87,0 " "
0,7 " " " " 79,0 " "	1,9 " " " " 88,0 " "
0,8 " " " " 80,0 " "	2,0 " " " " 89,0 " "
0,9 " " " " 80,5 " "	2,1 " " " " 89,5 " "
1,0 " " " " 81,5 " "	2,2 " " " " 90,0 " "
1,1 " " " " 82,0 " "	2,3 " " " " 91,0 " "
1 2 " " " " 83,0 " "	

W oznaczeniach zwykłego kwasu karbolowego należy (zdaniem autora) stwierdzony badaniem odsetek jeszcze o 2% powiększyć.

Chociaż metoda p. T. Salzera nie rości sobie pretensyi do ściślej dokładności, jednak wystarcza do zwykłych potrzeb życia praktycznego, a ze względu na możliwość szybkiego jej wykonania bez jakichkolwiek przyrządów, zasługuje na ogólne polecenie. J . . .

**P. Chautard. O wykryciu acetonu szczególnie w cieczach patologicznych.** Mocz zawierający ślady acetonu zabarwia się (według *Gerhardta*) działaniem kilku kropeł kwasu siarkowego jasno różowo, działaniem zaś chlorku żelazowego ( $\text{Fe}_2\text{Cl}_6$ ) czerwono brunatno. Doświadczenie jednak pouczyło, że i w moczu niezawierającym acetonu powstają podobne zabarwienia za dodaniem wymienionych odczynników.

W roztworach soli rosanilinowych odbarwionych bezwodnikiem siarkawym ( $\text{SO}_2$ ) powstaje w obecności acetonu piękne fioletkowe zabarwienie, które rozpoznąć można nawet w 1000 krotnem rozcieńczeniu acetonu. Im więcej ciecz zawiera acetonu, tem silniej i tem rychlej zabarwi się fioletkowo, a w obec małego śladu reakcja dopiero po upływie 3—4 minut staje się dla oka widoczną. Potrzebny w tym celu odczynnik otrzymać można przez odbarwienie roztworu fuchsiny (0,25 grm. na 500 grm. wody) bezwodnikiem siarkawym. W razie potrzeby dodaje się do 15—20  $\text{cm}^3$  moczu 1  $\text{cm}^3$  odczynnika; w obecności acetonu ciecz zabarwi się mniej lub więcej fioletkowo. Gdyby jednak mocz był nieco za ciemny, wtedy przekrapla się około 200  $\text{cm}^3$  moczu, a do otrzymanych 15  $\text{cm}^3$  pierwszego destylatu dodaje się 1  $\text{cm}^3$  odczynnika; skoro i teraz niepowstanie fioletkowe zabarwienie, mocz badany niezawierał acetonu. (*Chem. Ztg. z Bull. Soc. Chin.* 1886, 45, 83).

**Celem wykrycia tymolu w mentolu, względnie w sztyftach mentolowych** <sup>1)</sup> posłużyć może zdaniem *G. Koltmayera* jako odczynnik woda bromowa, która czystego mentolu wcale niezmienia, z tymolem zaś jako pochodnym fenolu tworzy nierozpuszczalne związki bromowe. Jakkolwiek i inne fenole a także kamfora i kwas salicylowy dają z wodą bromową osady, przeciw jednak osad powstający za dodaniem wody bromowej jest niezbitym dowodem, że badany mentol tymolem lub jakąś istotą obcą był zafałszowany. (*Pharm. Post.* 1886, 19, 73).

**Reakcje na indentyczność i czystość kokainy.** Dotychczas nieznamy dokładnej reakcyi na indentyczność kokainy; notujemy przeto każde wiarogodne w tej mierze doświadczenie. Czysta kokaina krystalizuje się w bezbarwne i przejrzyste pryzmy jednoskośnoosiowe, w alkoholu i w eterze łatwo rozpuszczalne. W 740 częściach wody o 12° C. rozpuszcza się 1 część czystej kokainy; natomiast wszystkie jej sole rozpuszczają się w wodzie z łatwością. Według *J. Biel'a* oblewa się 0,03 grm. kokainy 1  $\text{cm}^3$  stężonego kwasu siarkowego, poczem wstawia się roztwór na przeciąg 1—2 minut do wrzącej wody; po ochłodzeniu ciecz rozcieńcza się 3-ma  $\text{cm}^3$  wody, a w niespełna pół godziny wydzieli się obficie krystaliczny kwas benzoesowy, który znika za ogrzaniem, a po oziębieniu znowu wydziela się krystalicznie.

Rozczyn wodny Cocainum hydrochloric. według *Dra H. Beckurtsa*

<sup>1)</sup> Porówn. *Czasop. tow. apték.* 1885 str. 13.

ma być zupełnie czysty, bezbarwny i *bezpośrednio po rozpuszczeniu* prawie zupełnie obojętny; lecz próbę tę wykonuje się na soli krystalicznej zwilżonym papierkiem lakmusowym. Na blaszce platynowej ogrzewane Cocainum muriatic. powinno się ulotnić bez pozostałości, a 0,01 gr. soli oblane 0,5 grm. stężonego kwasu siarkowego ma dać rozczyzn zupełnie bezbarwny. Rozczyn nadmanganianu potasowego ogrzewany z nadmiarem Cocainum muriatic. niepowinien wydzielać zapachu migdałów gorzkich. (Z notatek podanych w Chem. Ztg. Coethen i Pharmac. Ztg. Berlin).

**Jeszcze jedna reakcja na jodek potasowy zafałszowany roztworem krystalicznym bromkiem potasowym.** Kawalek białej bibuły do sączenia zwilża się rozcieńczonym roztworem podchlorynu sodowego (Natrium hypochlorosum) zmieszany z 10-ciokrotną ilością 90% alkoholu. Skoro bibułka nieco wyschnie, rozpościera się na niej około 20 kryształków podejrzanej soli jodowej; miejsca gdzie leżały kryształki jodku potasowego zabarwią się różowo-fioletowo, niezmienną się zaś wcale tam, gdzie leżały kryształki bromku potasowego. Tym sposobem można nawet większą ilość zafałszowanego preparatu oczyścić z bromku potasowego. J.

## Wiadomości bieżące.

Lwów. Krajowa Rada sanitarna na posiedzeniu z dnia 6. kwietnia b. r. zgodziła się — jak nam doniesiono — na otwarcie trzeciej apteki publicznej w Rzeszowie. Może uchwała ta będzie zapowiedzią, że wkrótce doczekają się starsi magistrowie farmacyi rozpisania konkursu na jeszcze jedną aptekę publiczną w takich miastach, gdzie niema wprawdzie więcej aptek jak w Rzeszowie, lecz zato jest dwa razy tyle ludności.

— Akademię towarzystwo farmaceutyczne „Hygiea“ w Czerniowcach zostające pod protektoratem prof. Uniwersytetu Dra Ryszarda Pribram'a urządza w dniu 2go maja b. r. jako w rocznicę swojego istnienia wspólną wycieczkę towarzyską do Radowic, na którą Zarząd zaprasza uprzejmie członków galicyjskiego tow. aptekarskiego. Wieczorem d. 2. maja odbędzie się w Radowcach a mianowicie w lokalnościach tamtejszego kasyna urzędniczego wieczorek tańczący, z którego czysty dochód przeznaczony jest na wsparcia niezamożnych słuchaczy studyjów farmaceutycznych w Czerniowcach. St. v. Manovarda prezes; N. Wender sekretarz. (Odjazd z Czerniowic o godzinie 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe.)

— Druga międzynarodowa wystawa farmaceutyczna w Genewie. Jak wiadomo, odbyć się ma w przyszłym roku powszechna wystawa w Genewie. W tym celu zawiązał się już w dniu 30 stycznia b. r. komitet ściślejszy, do którego weszli pp. Empeyta członek naczelnej Rady zawiadowczej genewskiej; A. Che-nevière bankier; A. Dedier prezydent Rady gminnej genewskiej kupiec; J. Ferrero malarz; A. Lachenal adwokat; H. Spah-

linger i E. Wolf kupiec. Prezesem komitetu centralnego wybrano prezydenta Rady krajowej A. Gavard'a, a na zastępców prezydenta powołano pp. G. Ador'a i Ch. Page'a. O charakterze wystawy dotychczas jeszcze niepowzięto stanowczej uchwały. Jednocześnie powzięli aptekarze genewscy myśl urządzenia drugiej międzynarodowej wystawy farmaceutycznej. Utworzył się więc już dawniej komitet, do którego weszli pp. Sauter, Reber, Coëytau, Lendner, Poppé, Hahn, Brun, Brachard, Goegg, Müller i Faul. Uchwalono rozesłać przeszło 1000 zaproszeń, ażeby liczyć można na jak największy współdział. Wystawa farmaceutyczna tworzyć będzie osobny oddział ogólnej wystawy, a według tymczasowego planu składać się ma z następujących działów 1) Literatura farmaceutyczna. 2) przedmioty dotyczące opakowania, przechowywania, sprzedaży, badania i wytwarzania przetworów farmaceutycznych. 3) Płody surowe. 4) Najprostsze wyroby chemiczne. 5) Przetwory farmaceutyczne i wyroby nowoczesnej Pharmacia elegans. 6) Zbiorowe wystawy okazów poszczególnych firm. 7) Przetwory higieniczne i dietetyczne; oprócz tego wyroby perfumeryj farmaceutycznych. 8) Wojskowe urządzenia apteczne. 9) Wody mineralne. — Wystawa potrwa przez przeciąg 6 miesięcy.

— Naczynia niklowe. Najwyższa Rada sanitarna orzekła na ostatnim swoim posiedzeniu na podstawie dokonanych rozbiórów chemicznych, że używane do gotowania pokarmów niklowe lub niklowane naczynia uznane być muszą jako podejrzone ze stanowiska sanitarnego.

— W sprawie wścieklizny. W Londynie utworzyła się komisja mająca badać postępowanie zapobiegawcze Pasteura; w skład jej wchodzi: sir Paget, prof. Sanderson, Dr Brunton, sir Roscoe i sir William Jenner. Komisja ta ma się udać niebawem do Paryża.

Najwyższa Rada sanitarna w Wiedniu na ostatnim swoim posiedzeniu postanowiła zachować się wyczekująco w obec postępowania Pasteura. Tymczasem w Paryżu wpłynęło przeszło 500.000 franków na rzecz zakładu. (Przegląd lekarski).

— Dodatek na ażio od opłat za jazdę i frachty na austriackich kolejach żelaznych także i nadal t. j. od 1. kwietnia b. r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany od opłat w srebrze wyrażonych. Wiedeń d. 24 marca 1886 r.

— Dyrekcyjja poczt i telegrafów ogłasza: Stósownie do rozporządzenia ministra handlu z 16go marca b. r. podaje się do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1go kwietnia b. r. weszła w życie wymiana przekazów pocztowych do wysokości 200 zlr. (400 marek) między monarchiją austro-węgierską i Danią, a to pod tymi samymi warunkami, jak przy przekazach do Norwegii.

— Niemieckie towarzystwo farmaceutyczne w Gracu. Nadzwyczajne walne zgromadzenie ogólnego tow. farmaceutycznego „Progressus“ w Gracu odbyte w dniu 17. marca b. r. powzięło między innymi uchwałę, ażeby dotychczasową nazwę towarzystwa zmienić

na „Deutscher Pharmaceutischer Verein“. Zdaje się, że od czasu odmownej odpowiedzi ministerstwa z dnia 23 marca 1885, firma „Progressus“ nie licuje obecnie z tendencjami i przekonaniem większości członków towarzystwa.

— Wiadomości farmaceutyczne organ warszawskiego tow. farmaceutycznego pod redakcją *Kazimierza Wendy* numer 7 z dnia 1. kwietnia b. r. zawiera: Botanika-Farmakognozyja: Kefir, jego pochodzenie i własności. Kronika: Zatrucie ołowiem z herbaty — Wykrycie kwasu azotawego. — Przechowywanie wody utlenionej. — Przepisy na przetwory z lanoliną Wykształcenie naukowe aptékarzy w Polsce Lecznice warszawskie. W sprawie sprzedaży środków lekarskich. Wiadomości bieżące: Odezwa Redakcyi.

— *Apotheker Zeitung* nowy organ niemieckiego tow. aptékarzkiego wychodzi z początkiem kwietnia b. r. pod redakcją *P. Lohmanna* w Berlinie. Expedycyją zarządza *C. Müller* właściciel drukarni w Eberswalde. Numer 1szy z dnia 3 kwietnia zawiera: Odezwę zarządu niemieckiego tow. aptékarzkiego; sprawozdanie z posiedzeń zarządu odbytych w dniach 8. i 9. lutego b. r.; zawiadomienie rozesłane do naczelników obwodowych i powiatowych, że „*Apotheker Zeitung*“ jest urzędowym organem niemieckiego tow. aptékarzkiego; ogłoszenia dotyczące legatów i stypendyjów; program od redakcyi; w wiadomościach bieżących podana jest między innemi wzmianka o konkursie galic. tow. aptékarzkiego na podręcznik dla uczniów farmacyi; wiadomości techniczne i praktyczne; wiadomości handlowe — a wreszcie bardzo obszerny dodatek inseratowy zatytułowany „*Pharmaceutischer Central Anzeiger*“. — Czasopismo to w pierwszym rzędzie poświęcone jest zawodowym interesom niemieckiej farmacyi, a w obec wszelkich rozporządzeń rządowych dotyczących aptékarstwa obejmuje działy z teoretycznej i praktycznej farmacyi — jakoteż wiadomości targowe, handlowe i przemysłowe.

— Ceny rzadkich metali, których 1 funt handlowy kosztuje nad 1000 dolarów.

1 handl. funt angielski (avoir-du-poids) kosztuje:

Wanadu . . . . .	10.000 dolar.	Dydyma . . . . .	3.200 dolar.
Rubidu . . . . .	9.070 „	Rutenu . . . . .	2.400 „
Cyrkonu . . . . .	7.200 „	Rhodu . . . . .	2.300 „
Litu . . . . .	7.000 „	Niobu . . . . .	2.300 „
Glucynu . . . . .	5.400 „	Baru . . . . .	1.800 „
Wapniu . . . . .	4.500 „	Palladu . . . . .	1.900 „
Strontu . . . . .	4.200 „	Osmu . . . . .	1.300 „
Terbu . . . . .	4.080 „	Irydu . . . . .	1.090 „

(z *Zeitschr. d. allg. oestr. Ap. Ver.*.)

— General Przewalski, znany podróżnik, przywiózł z ostatniej swej wyprawy do Mongolii kolekcycją zoologiczną, w której jest 2.000 ptaków i 33 skór rzadkiego niedźwiedzia tybetańskiego.

---

Główny redaktor Winc. Jabłonowski.

